



Żagle

Alek Rusin

## Listopad, czyli... ...Zimno... Szaro... Buro... Ponuro...

W jesienne dni, które oszczędzają nam dostępu do słońca i ciepła, warto przywołać w pamięci wspaniałe, wakacyjny czas. Oglądanie fotografii i pamiątek poprawi nastrój i pomoże w odliczaniu kartek z kalendarza do przerwy bożonarodzeniowej. Zatem miłego wspomnienia i owocnego czytania,  
życzy  
Redakcja "Szkolnych Rewolucji"



Zachód

Paweł Zając

## Moje Wakacje

Na wakacjach do lipca byłem w domku. Pojechałem na rowerze do Rybnika, do mojej cioci, która leżała w szpitalu.

20 lipca wyjechałem na obóz, na którym, było bardzo fajnie. Poznałem nowych koleśi, dokładnie jedenastu, bo tyle mieliśmy osób w pokoju. Dodatkowo na tę jedenastkę osób była jedna jedyna łazienka. Każdy miał sześć minut na umycie się. To było STRASZNE! Jeszcze ja, który myję głowę razem z tułowiem 10 minut, plus pięć minut na suszenie. Musiałem się wpychać przed kogoś, aby sobie ją szybko wysuszyć. Obóz trwał 10 dni plus 1 (odjazd). Ale ja nie odjechałem. Przyjechali po mnie rodzice. Był 30 lipca. Pojechaliśmy razem do mojej cioci, która mieszka w Lęborku. W sumie do prababci też. Nieważne. Spędziliśmy tam dwa dni. Potem pojechaliśmy jeszcze dalej.

A dokładnie do (napięcie rośnie, co nie?)... Jastrzębiej Góry. Tak, tam, gdzie na wakacje - dwa dni po moim odjeździe - przyjechała Hejka Tu Lenka (pozdro dla Lenki). Byliśmy w zarąbistm hoteliku (jak ja to nazywam) pod nazwą, uwaga „Avena” (chamska reklama). No i był tam basen i to prywatny. No i tak się skończyły moje wakacje.

Jeszcze raz pozdrawiam Hejka Tu Lenka!

Paweł Zając, kl. 6 b



Z kuzynką

Niki Kucia



Redaktor na wakacjach

PZ





Na własne oczy

PZ

## Recenzja książki pokoleń

Ostatnio czytałem książkę o tytule *Dzieci z Bullerbyn*. Opowiada ona o 7 dzieciach, które mają bardzo ciekawe przygody. Na przykład: polują na bawoły, łowią raki, przynoszą zwierzęta do szkoły, opiekują się małymi dziećmi i mają wiele innych fascynujących przygód.

Raz wszyscy dorośli musieli jechać na urodziny Pastora z Wielkiej Wsi. Lisa i Anna zgłosiły się na ochotnika do opieki nad Kerstin. Niestety miały pewne kłopoty... A jakie to były kłopoty, dowiecie się, czytając *Dzieci z Bullerbyn*. Zachęcam do przeczytania tej książki. Polecam,

Kuba Majsnerowski, kl. 3 a

## Llama in my living room

Hej! Dziś piosenka wykonawców: Little Sis Nora i Aron Chupa. Piosenka zdobyła ogromną popularność wśród dzieci i młodzieży, choć jej tytuł brzmi bardzo dziwnie, bo dokładnie:

*Lama w moim salonie.*

Mała wpadka - w całym tym teledysku niestety zamiast lamy pokazali alpaka! Niektórzy mogą powiedzieć, co to za różnica? Niby tak, ale prawda jest taka, że alpaka to trochę coś innego, lecz pochodzi z rodziny lamy.

Data wydania piosenki to właśnie rok 2017. Tym razem chyba wszyscy internauci są zgodni, że gdyby zrobiono konkurs na piosenkę roku, to na 100% wygrałaby właśnie *Llama...*!

Amelia Hajok, kl. 5 a

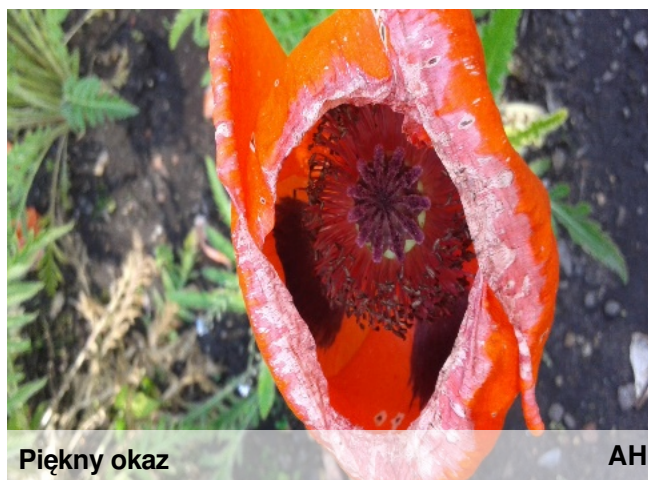


Leżę sobie, nic nie robię...

PW

## Ze świata!

**Pierwsze zdjęcie wcale nie dokumentuje mojego wakacyjnego życia. Było ono zrobione już z 2 lata temu w ogrodzie botanicznym w Zabrze. Zdjęcie przedstawia kwiat bardzo podobny do maków. Spokojnie, to nie jedyne kwiaty, które tam rosną. To tylko na zachętę! Mam nadzieję, że się tam wybierze!**



Piękny okaz

AH



Czy to magia?

AH

A to już z kolei jest moje wakacyjne przeżycie. To dziwne zjawisko zaobserwowałam w Parku Narodowym Gór Stołowych. No dobra, pewnie zapytacie: fajnie, ale gdzie się to znajduje? Już mówię, dokładnie w okolicach uzdrowisk, czyli na ziemi kłodzkiej. Zdjęcie przedstawia konkretnie kamień obrośnięty korzeniami innego drzewa, najprawdopodobniej sosny. Ale to żadne magiczne zjawisko, takich rzeczy jest tam tysiące! Nie tylko takich, są jeszcze np. skały w takich kształtach, że głowa mała! Oj, troszkę za dużo zdradziłam, pojedźcie i się przekonajcie!

No proszę, a w środku jakaś dziewczyna, hmmm... Kto to może być? O tym porozmawiamy później, najpierw pogadajmy o tym, co mamy dokoła tej olśniewającej panienki (dosłownie). He he he... No tak, niby mamy skały, ale zobaczcie w jaki sposób są one ułożone! Osoba, którą widać na zdjęciu, idealnie mieści się w szczelinie. Widać, że można tam wejść... Czy nie macie takiego poczucia, że te skały wyglądają tak, jakby ktoś je poustawiał... Odkrycie tej zagadki zostawiam wam... No, ale tak, jak wam obiecałam, proszę o wysłanie mi na e-maila odpowiedzi na pytanie: kto jest na 3. zdjęciu... Mój e-mail to: amelia.hajok@interia.pl



AH, to ty

AH



**A teraz trochę więcej architektury... Ziemia kłodzka posiada bardzo ciekawe i piękne miejsca. Domy dawnej architektury kłodzkiej były drewniane, a drewno miało kolor ciemnego brązu lub czerni. Niektóre domy stoją do dzisiaj. W większości są teraz odnowionymi hotelami.**



Pruski mur

AH



Nasza reporterka w podróży

AH

**W parku miniatur można zobaczyć dużo ciekawych rzeczy! Wielki zamek, pod którym podobno jeździ złoty pociąg, którego Polacy tak intensywnie szukają... Może być rozwiązaniem naszych problemów... Dość tych wakacyjnych bajek, czas wrócić do szkoły. Liczę, że zachęciłam was do przyjazdu w to miejsce i nie zapomnijcie o odpowiedziach!**



## Wszystko o nim

Cześć kochani! W tym artykule opiszę Michała Szpaka! Chyba znacie go z imienia i nazwiska? A chcecie poznać go trochę bliżej? Jeśli tak, to zachęcam do czytania!

Michał Szpak urodził się 26 listopada 1990 roku w Jaśle na Podkarpaciu. Michał ma 3 rodzeństwa: starszego brata Damiana, starszą siostrę Marlenę i młodszą siostrę Ewę. Matka Michała musiała wyjechać do Włoch z powodów finansowych. Michał bardzo przeżył rozłąkę z mamą. Ale to nie jedyne problemy w rodzinie Michała, a w zasadzie w jego życiu. Michał miał kłopoty i musiał zmieniać szkołę, bo nie był akceptowany przez kolegów swojego brata, ale także klasę i szkołę przez swój wygląd. Musiał aż trzykrotnie ją zmieniać!

Michał zainteresował się śpiewaniem w wieku 9 lat. Wiosną 2011 roku wziął udział w 1. edycji programu *X Factor*. Podczas castingu wykonał utwór *Dziwny jest ten świat* z repertuaru Czesława Niemena. Szpak ostatecznie zajął 2. miejsce, przegrywając jedynie z Gienkiem Loską. W roku 2015 dotarła do niego straszna wiadomość... Michałowi umarła mama, którą tak bardzo kochał! Michał z wielkim smutkiem powstał z kolan i uderzył wprost na konkursu Eurowizji. I jak chyba wszyscy wiemy, to on został naszym reprezentantem! Po występie Michał bardzo stanowczo powiedział, że śpiewał dla mamy! W Eurowizji Michał zajął wysokie 8. Miejsce, a przypomnijmy, że wyżej od Michała była już tylko Edyta Górniak, a więc z dumą możemy pochwalić się naszym wynikiem!

A co było potem? Potem to już tylko prosta droga do wielkiej kariery! Pod koniec maja 2017 roku ukazał się teledysk do kolejnego singla Szpaka – *Tic Tac Clock*. No a teraz Michał zagrzewa fotel jury 8. edycji wielkiego show „The Voice Of Poland” i kto wie, kto wie, ile jeszcze niespodzianek Michał ma w rękawie...

**Amelia Hajok, kl. 5 a**

**Ps. Jeżeli macie jakieś pomysły, o jakiej kolejnej osobie mogłabym napisać, to zgłaszajcie je na adres: [amelia.hajok@interia.pl](mailto:amelia.hajok@interia.pl)**



Olsztyńskie ruiny

PW



Odkrycia piechura

PW



### Za co powinniśmy dziękować J. K. Rowling?

Minęło okrągłe 20 lat od wydania przez J.K Rowling w 1997 roku pierwszej części znanej sagi - *Harry Potter i Kamień Filozoficzny*. To dosyć długi czas, a Harry jak był popularny, tak jest. Wiele rodziców daje książki dzieciom, które wchłaniają powieść i bawią się przy tym świetnie.

Czy to nie piękne dorastać z Harrym? Z każdą następną częścią książka robi się bardziej mroczna, ponieważ Harry dorasta. Tak jak czytelnik, czy to młody, czy starszy. W świecie, który nam przedstawiła Rowling każdy, kto poszukuje w lekturach przygód, magii i przyjaźni – odnajdzie się doskonale i pokocha tę sagę, jak większość, którzy ją już czytali i pokochali.

Rowling przeszła daleką drogę i namęczyła się, żeby jakieś wydawnictwo zwróciło uwagę na jej książkę. Szukała około rok, lecz przy tym spotykała się z wieloma odmowami. Jednym z argumentów było to, że książka jest za gruba i że mało dzieci ją przeczyta. Dopiero gdy wynajęła agenta – Christophera Little'a, który jeszcze wtedy nie był bardzo znaczącym w swoim zawodzie, a w dodatku nie zajmował się literaturą dziecięcą – odniosła sukces. Jednym warunkiem, żeby wydać książkę, było to, aby ją znacznie odchudzić. Bo kto wtedy by przeczytał grubą książkę dla chłopców pisaną przez kobietę? Dlatego zawsze na okładce widniał napis: J.K. Rowling, a nie Joanne Kathleen Rowling. Książkę przetłumaczono na 67 języków, ale nie przypuszczano, że *Harry Potter i Kamień Filozoficzny* stanie się hitem.

Cztery lata po wydaniu pierwszej części trafił do kin pierwszy film o „chłopcu, który przeżył” i jego przygodach w Hogwarcie wraz z dwójką przyjaciół – Hermioną Granger i Ronem Wesley'em. Prawda jest taka, że tak właśnie J.K. Rowling przetarła szlaki innym autorom literatury młodzieżowej.

*„Jeżeli sądzisz, że w dobie komputerów sztuka czytania zanika, zwłaszcza wśród dzieci, to niezawodny znak, że jesteś MUGOLEM!”*

Te słowa zostały umieszczone z tyłu okładki każdej z części sagi i dotarła do milionów osób widocznych na statystykach (świat):

- 2000 – 30 mln egz.
- 2003 – 200 mln egz.
- 2007 – 325 mln egz.
- 2013 – 450 mln egz.

Harry Potter obecnie na świecie jest tak zany, że prawie nie ma ludzi, którzy nie słyszeliby chociaż tytułu, o ile w ogóle. Przez ten ogrom czasu, który trwa od 1997 r., wierni fani zaczęli tworzyć przeróżne fankluby i opowiadania oparte w tym świecie. Od 2012 r. została stworzona oficjalna strona: „Pottermore”, w której zostały przygotowane różne zabawy i więcej informacji dla dociekliwych. Tam oficjalnie można dowiedzieć się, do którego domu (Griffindor, Hufflepuff, Ravenclaw, Slytherin) się należy. Strona ta, według Rowling, posłuży jako kącik online dla czarodziejskiego świata serii Harry Potter.

Dokładnie 30.07.2016 r., ukazał się spektakl pt. *Harry Potter: Przeklęte Dziecko*, czyli kontynuacja tej niesamowitej sagi. Autorka miała nadzieję przekazać swoim czytelnikom zamiłowanie do teatru, do sztuki, stąd pomysł. Dla tych, którzy nie mogli pojawić się w teatrze, Rowling przygotowała wersję książkową, która miała premierę w ten sam dzień. W Polsce natomiast pojawiła się troszkę później, bo 22.10.

Chwilę po tych zdarzeniach w kinach pojawił się nowy film, dla którego autorem scenariusza była J.K. Rowling, *Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć*. Akcja rozgrywa się w świecie Harry'ego Pottera, siedemdziesiąt lat przed tym, gdy czyta książkę autorstwa Newta Skamandera. Film opowiada o pisarzu, który przeżywa niezwykle przygody w tajemniczym, nowojorskim stowarzyszeniu czarownic i czarowników.

Teraz zaplanowane są kolejne części na najbliższe lata, więc szybko z tym światem się nie pożegnamy. Tak naprawdę choć minęło 20 lat, to Potterheads (nazwa fanów Harry'ego) nie daliby zapomnieć o czymś takim.

Myśl, że ta saga miałaby być zapomniana, jest tak prawdopodobna jak latające jednorożce. Dlatego zapamiętajmy rok 2017, bo za dziesięć lat będziemy także świętować okrągłą liczbę!

Trzeba dziękować autorce za to, że stworzyła tak fantastyczną i niesamowitą sagę. Za to, że przetarła szlaki pisarzom. A także za to, że troszczy się o swoich fanów, nie dając o sobie zapomnieć, ponieważ dalej kontynuuje pisanie choćby takich dodatkowych książek, jak *Quidditch przez wieki* i ma kontakt z fanami, np. na Twitterze. Dlatego ja dziękuję. A ty?

Kaja Gwiaździńska, kl. III G



Ucieczka przed nudą

PW

## Uwaga! Pułapka! Ta książka wciąga!

***Było to za sto lat*** to tytuł zabawnej, ale i ciekawej książki napisanej przez Kira Bułyczowa.

Opowiada o przygodach chłopca imieniem Kola, który, podczas oglądania maszyny swojego sąsiada, zostaje przeniesiony ze swoich czasów, do czasów oddalonych o sto lat. Znajduje tam wiele niesamowitych rzeczy, np. latające pęcherze, autobusy, które nie ruszają się z miejsca i wielki kosmodrom.

Jednak nie można sądzić, iż jest tam całkiem bezpiecznie. Po tamtych czasach grasują kosmiczni piraci zdolni do wszystkiego, jak na przykład kradzież myelofonu. Szkoda tylko, że podążając za nim, trafiają do czasów Koli i wtedy zaczynają się prawdziwe kłopoty .

Czy dziewczynce z przyszłości – Alicji - uda się odzyskać myelofon i co się stanie z piratami? Sprawdźcie sami, sięgnijcie po książkę i się dowiedźcie.

Moim zdaniem jest to niezwykła książka o ciekawej fabule. Polecam tę książkę osobom, które lubią przygody science fiction.

Weronika Krajewska, kl. 5 a



## Uncharted 5

Firma Naughty Dog doszła do wniosku, że *Uncharted 4* cieszy się wielkim sukcesem, ale niektórzy stwierdzili, że to wersja niedokończona i zrobili tak jakby dodatek do *Uncharted 4*. Stworzyli jednak osobną grę, ale dalej uważaną za dodatek.

Niektóre elementy gry osadzone są w czasach teraźniejszych, lecz fabuła rozgrywa się w przeszłości. Autorzy mieli zamiar nie tworzyć już kolejnych części *Uncharted*, ale jak twierdzą, nudziło im się w firmie i zdecydowali, że jeszcze jedną mogą zrobić.

Myślałam na początku, że jest to tylko żart, ale ku mojemu zdziwieniu okazało się to być prawdą. Wydaje mi się, ale nie tylko mi, że firma Naughty Dog po prostu się wystraszała brakiem następnych premier w wielkim stylu i najprościej w świecie troszkę skłamała. Można było się tego spodziewać, bo tak samo było z częścią 3 i 4! Teraz opowiem o grze. Jest to gra fabularno-przygodowa o tematyce poszukiwania skarbów, lecz nie takich znanych z czasów piratów i w ogóle, tylko bardziej coś w stylu Indiany Jonesa. Zawsze główną postacią był Nathan Drake, ale on w poprzedniej części wziął ślub z Eleną (nie kojarzyć z Heleną), a także ma córkę Cassie. Teraz rolę głównego bohatera przejęła Cloe Frazer i Nadine Ross. Sterować jednak możemy tylko Cloe. Jest młodsza, bardziej zwinna, a przede wszystkim jest **DZIEWCZYNA!**

Myślę, że ta gra zasługuje na ocenę od 1 do 5 gwiazdek na 4, ponieważ jest dopracowana, dokładna, a poza tym zrobili ją w ciągu 6 miesięcy! Oprócz zachwyty, można tam znaleźć kilka błędów ze strony kartografów („maperów”) i grafików, a tak poza tym, to wszystko jest cacy!

Polecam każdemu w nią zagrać, gdyż wydają się na pierwszy rzut oka trudna, ale naprawdę jest banalna i pozostaje takim lepszym zamiennikiem Lary Croft.

Letizia Goretzki, kl. 6 b



Kosmiczne grzyby?



## **Głosy z przeszłości: mowa obrończa Antygony**

**Wysoki Sądzie,**

**oskarżono mnie o zniewagę prawa królewskiego przez pochówek mojego zmarłego brata. Grozi mi kara śmierci. Przysięgam mówić prawdę i tylko prawdę na temat dnia, w którym popełniłam rzekome przestępstwo. Spróbuję jak najlepiej przedstawić swoje racje i niewinność.**

**Jestem córką Edypa, byłego władcy Teb oraz Jokasty. Mam siostrę i dwóch zmarłych już braci, ponieważ zginęli w bratobójczej walce.**

**Zwłoki jednego z nich zostały pochowane prawidłowo, drugiego zaś nie. I tu stał problem, jestem osobą która bogów stawia na pierwszym miejscu. Więc nie mogłabym obrazić woli boskiej w tak okrutny sposób. Ale zacznijmy od początku. To prawda, faktycznie złamałam zakaz Kreona, lecz z drugiej strony to przecież nie zrobiłam nic złego. Chciałam tylko pogrzebać swojego brata. Spełnić obowiązek kochającej siostry.**

**Wysoki Sądzie,**

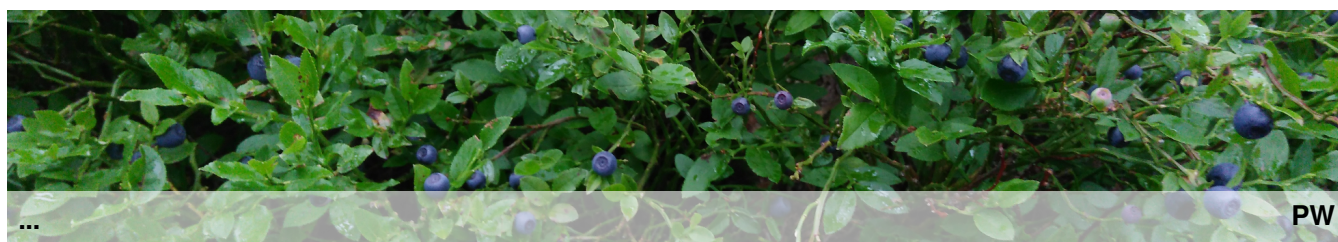
**czy powinno się karać za to, że kocham swojego brata? Za to, że kocham swoją rodzinę? Przecież zrobiłam to samo, co Tebańczycy robią od wielu pokoleń.**

**Czy Wysoki Sąd uważa, że ten czyn, ta zbrodnia, zasługuje na jakąkolwiek karę? Nie wspominając już o karze śmierci.**

**Zrobiłabym to i drugi raz w imię swojej rodziny, w imię bogów. Spełniłam powinność moralną, i z całym szacunkiem Wysoki Sądzie, ale gdyby tak skonfrontować prawa Kreona z prawami bogów – to chyba odpowiedź jest jasna.**

**W związku z powyższym, uważam że zasługuję na pozytywne rozpatrzenie mojej obrony. Dziękuję za uwagę.**

Antygona - Kaja Gwiazdzińska, kl. III G





## Rany. Powieść w odcinkach

1.

### Poznajmy się

Może takie lekkie wprowadzenie... Nigdy nie patrz w tył. To nigdy nie pomaga. Lena - tak się nazywała. Od zawsze chciała mieć prawdziwych przyjaciół. Nie widziała, że ma ich obok. Chciała kogoś poznać, ale nie potrafiła. Była inna niż wszyscy... Miała nieciekawą przyszłość, o której nikomu raczej nie opowiadała. Mieszkała tylko z mamą. Była ciemną blondynką, o niebieskich oczach. Lubiła czarny. Nienawidziła matmy i biologii. Nie uczyła się może wspaniale, ale zawsze zdawała bez najmniejszego problemu do następnej klasy. Miała przyjaciółkę i przyjaciela. Którzy zawsze ją wspierali, ale od jakiegoś czasu nie potrafili jej zrozumieć. Gdzie był problem, tego nikt nie wie.

Zima... Zawiązała but jak najmocniej potrafiła i wyszła z domu. Nie omijając kałuż, poszła na przystanek najbliżej jej domu. Poczekwała na autobus, spóźnił się, ale cóż. Wsiadła i z niechęcią powiedziała:

- Dzień dobry...

Po czym usiadła na pierwszym lepszym miejscu. Miała mętlik w głowie, była tego dnia bardzo smętna. Nagle przyszło powiadomienie. Jakaś dziewczyna o imieniu Marta zaczęła do niej pisać:

Jakie Anime lubisz? Ja przepadam za Naruto, znasz?

Lena: Tak, znam, nawet lubię.

Marta: To fajnie XD

I... tak się zaczęło.

Dziewczyny te bardzo się polubiły, miały te same problemy. Marta bardzo przyciskała, by się lepiej poznać. Lena w sumie nie wiedziała do końca z kim pisze, bała się, że ktoś sobie robi „jaja” czy coś. Było to dla niej nawet bardziej niż dziwne, bardzo dziwne. Bała się a za razem miała chęć poznania się. Miała większy mętlik w głowie, niż wcześniej. Czasem nawet nie spała, bała się, że jeśli ją zablokuje, to ją zrani w jakiś sposób. Lena pomyślała: „czemu ona tak naciska?” Zaprzyjaźniła się z nią, chociaż sama właściwie tego nie chciała. „Obca” nią tak manipulowała, miała dar przekonywania.

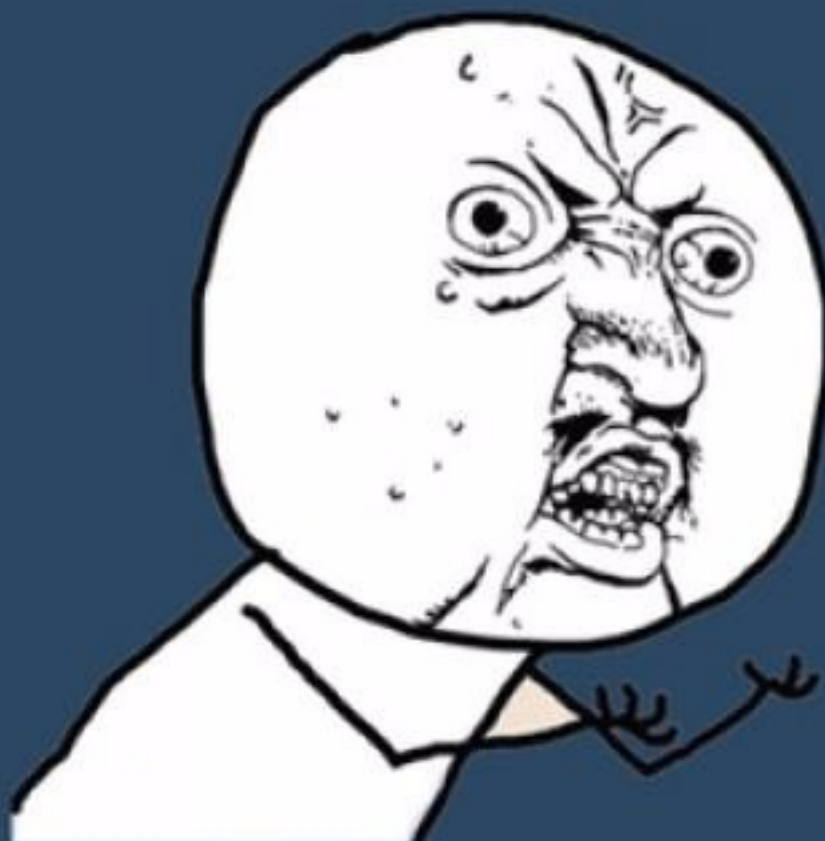
Minęły zaledwie 2 tygodnie, a Marta chciała już się spotykać. No cóż, była to jej koleżanka, wg Leny i w sumie kiedyś trzeba się spotkać, jednak Lena nawet nie miała takich planów...

\*\*\*

Cdn.

Vulnera

# KIEDY CHCESZ CHRUPKI



# ALE W DOMU NIE MA

mem

PZ

## **Stopka redakcyjna**

**Redaktor naczelna: Paulina Wiatrowska**

**Skład, łamanie, korekta, publikacja w sieci: Paulina Wiatrowska**

**Siedziba redakcji: ZSP w Żernicy, sala 201 i 216**

**Kontakt: wiatrowska.p@pilchowice.pl**

**Pomysł na tytuł gazety: Paweł Zając**

**Logo: Anna Pogorzelska**

**Redaktorzy regularni i gościnni: klasy 3 sp, klasa 5 a, 6 b, III G**

**Czytajcie nas na portalu: juniormedia.pl/Szkolne Rewolucje**



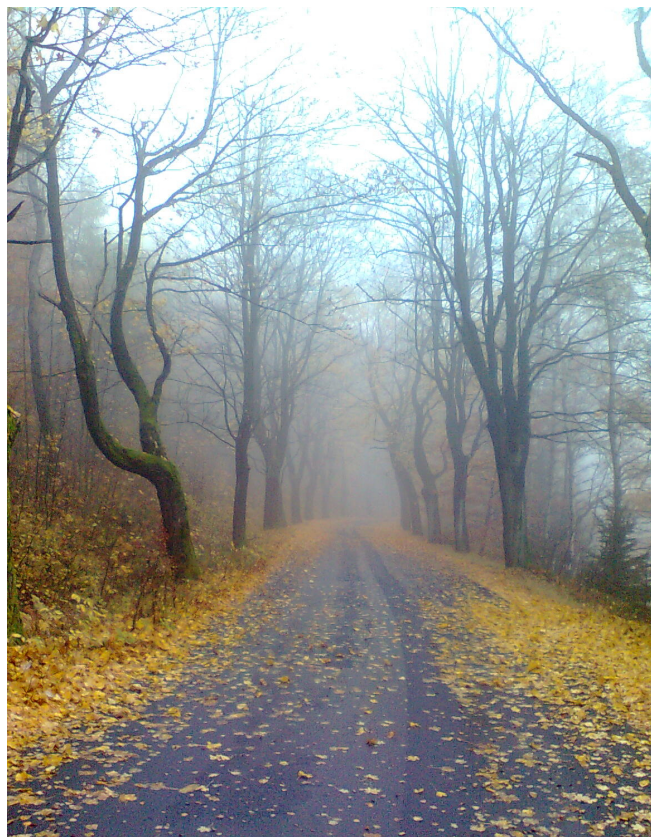
## Odkrywczy botanicy. Przystosowanie roślin do warunków środowiska

Poznanie roślin to wielka przyjemność! Przekonał się o tym podczas wycieczki do Ogrodu Botanicznego w Zabrzu. Okazało się, że rośliny mogą przystosowywać się do warunków, w których żyją.

**Cis** to bardzo trująca roślina. Truje ona od korzeni do czubka drzewa. Jedyną jadalną częścią jest osnówka (owoc), który zjadają ptaki. Cis jest objęty ochroną od ponad 600 lat. Dawniej z cisów robiono łuki, dlatego w czasach wojen wycięto lasy cisowe. Ochroną objął je Władysław Jagiełło.

**Bananowce** rosną w Ameryce Południowej. Są dość dużymi drzewami, mają duże liście i owoce - banany. Jesienią liście **buku** zmieniają kolor na złoty. Oprócz tego buk ma srebrną korę. Wygląda jak pomnik.

**Platan**, który rośnie w Ogrodzie Botanicznym, w Zabrzu, ma ponad 80 lat. Jesienią spada mu kora. Jest podobny do klonu. Ma srebrną korę.



Złoto drzew

PW



Klony

PW

**Grusza wierzbolistna** ma małe gruszki, które nie są trujące, ale też nie jadalne. To drzewo jest trochę krzywe. Powiedzenie „gruszki na wierzbie” jest więc prawdziwe!

**Olsza czarna** rośnie blisko wody i jej korzenie są całe zanurzone w wodzie. Olsza czarna jest nazywana czarną, bo ma małe czarne szyszki.

**Sosna** to drzewo iglaste, które może mieć igły, rosnące po dwie, po trzy lub po pięć. **Kosodrzewina** to gatunek sosny rosnący w wysokich górach. Jest wykrzywiona, bo to chroni ją przed silnymi wiatrami i lawinami. Kamienie, na których rośnie, działają dla niej jak kaloryfery.

Do Ogrodu Botanicznego w Zabrzu warto przyjechać, ponieważ jest tam wiele roślin do zobaczenia. Są też różne ogrody tematyczne. Serdecznie Was do tego zachęcamy.

Uczniowie klasy 3 a